

Sygnatura akt VIII Ga 427/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Natalia Pawłowska-Grzelczak (Spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 września 2013 roku, sygnatura akt V GC 340/12

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jednego tysiąca ośmiuset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Anna Budzyńska SSO Krzysztof Górski SR del. Natalia Pawłowska-Grzelczak

Sygn. akt VIII Ga 427/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 marca 2012 r. Syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w upadłości likwidacyjnej wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 69.741,00 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 13 września 2011 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwana złożyła u powódki zamówienie na modernizację gietarki (...) lda, należącej do firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, za wynagrodzeniem w kwocie 64.700 złotych netto. Powódka wykonała prace częściowo, w związku z czym obniżyła wynagrodzenie o 8.000 złotych, tj. do kwoty 56.700 złotych netto. Należność ta nie została uregulowana przez pozwaną mimo wezwań do zapłaty. W dniu 6 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w całości uwzględniając żądanie pozwu. Pozwana wniosła w ustawowym terminie zarzuty od nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz zapłaty w całości, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwana wskazała, że roszczenie powódki było przedwczesne, albowiem wierzytelność dochodzona pozwem nie była wymagalna. Nadto wskazała na bezzasadność roszczenia ze względu na fakt, że powódka nie wykonała umowy w terminie. Pozwana zarzuciła, że powódka spełniła swoje zobowiązanie w sposób wadliwy i

nieterminowy, skutkiem czego było obciążenie pozwanej przez jej kontrahenta karą umowną w wysokości 48.670,25 złotych. Pozwana na podstawie art. 471 kc obciążyła tą karą powódkę. Z ostrożności procesowej pozwana zgłosiła zarzut potrącenia swoich roszczeń wynikających z faktury (...) z dnia 31 sierpnia 2010 r. na kwotę 89252,53, noty obciążeniowej (...) na kwotę 48.670,25 zł oraz faktury FS (...) na kwotę 419,90 zł z roszczeniem dochodzonym przez powoda w niniejszym procesie. W toku procesu strony podtrzymały powyższe stanowiska w sprawie. Wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. GC V 340/12 Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt V GNc 578/12.

Wyrok powyższy Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach:

Zarówno powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. W., w upadłości likwidacyjnej jak i pozwana Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. prowadzą działalność gospodarczą podlegającą wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego.

Pismami z dnia 10 czerwca 2010 r., 18 czerwca 2010 r. i 23 czerwca 2010 r. pozwana Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. składała firmie (...) w P. oferty modernizacji giętarki.

W dniu 5 lipca 2010 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zawarła z pozwaną umowę na modernizację giętarki używanej do produkcji grzejników rurkowych. Strony umówiły się, że wykonawca (pозwana) ma prawo zatrudnić przy realizacji umowy podwykonawców. Termin zakończenia realizacji przedmiotu umowy ustalono na dzień 7 października 2010 r.

Pismem z dnia 9 lipca 2010 r. pozwana złożyła u powódki zamówienie na modernizację giętarki (...) dla firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za wynagrodzeniem w wysokości 64.700,00 zł netto. Pozwana zobowiązała się uiścić 10% wynagrodzenia brutto w terminie 21 dni od dnia złożenia zamówienia, 40% wynagrodzenia brutto w terminie 14 dni od daty odbioru wstępnego u wykonawcy, na podstawie faktury wystawionej przez wykonawcę w terminie 7 dni od daty podpisania przez strony protokołu odbioru końcowego, 50% wynagrodzenia brutto w terminie 21 dni od daty odbioru końcowego u zamawiającego, na podstawie faktury końcowej wystawionej przez wykonawcę w terminie 7 dni od daty podpisania przez strony protokołu odbioru końcowego.

W dniu 31 sierpnia 2010 r. pozwana wystawiła powódce fakturę VAT tytułem zakupu układu sterowania frezarką, koderów i modułów S. (...), na kwotę 109.252,53 zł brutto. W dniu 24 września 2010 r. powódka uiściła na rzecz pozwanej kwotę 20.000 zł tytułem częściowej zapłaty za projekt S.. Wiadomością z dnia 22 listopada 2010 r. przedstawiciel firmy (...) informował pozwaną o zamiarze naliczenia kary umownej za zwłokę w realizacji umowy. Próby ruchowe giętarki zaplanowane na dzień 25 października 2010 r. nie odbyły się ze względu na nie wykonanie przez firmę (...) wszystkich części ruchomych. W dniu 15 grudnia 2010 r. i 17 grudnia 2010 r. spółka (...) zwracała się do pozwanej o informację kiedy planowana jest dostawa modernizowanej giętarki. W dniu 29 grudnia 2010 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT za modernizację giętarki (...) na kwotę 64.700 zł. Faktura ta została w późniejszym czasie anulowana. Pismem z dnia 31 grudnia 2010 r. pozwana poinformowała powódkę, iż wystawienie faktury końcowej nastąpi po odbiorze i podpisaniu protokołu końcowego u zamawiającego – spółki (...) – w terminie 7 dni od daty podpisania protokołu. Pozwana odesłała powódce fakturę VAT numer (...) - P z prośbą o jej wystawienie zgodnie z warunkami zamówienia.

W piśmie z dnia 19 stycznia 2011 r. (...) sp. z o.o. w P. wobec niewłaściwego wykonania umowy numer (...), wezwała pozwaną do zapłaty kary umownej w kwocie 48.670,25 złotych, w terminie 3 dni od dnia otrzymania pisma. W dniu 11 lutego 2011 r. firma (...) informowała pozwaną, że w przypadku usunięcia usterek i przedłożenia kompletnych dokumentów odbiorowych w terminie do dnia 28 lutego 2011 r. jest gotowa obniżyć wartość kary umownej do kwoty 25.000 zł. W dniu 9 lutego 2011 r. (...) sp. z o.o. w P. przesała pozwanej protokół odbioru giętarki (...). Protokół ten zawierał wyszczególnienie usterek, które należało usunąć. W kolejnych protokołach z 23 marca 2011 r., 31 marca 2011 r., 5 maja 2011 r., 16 czerwca 2011 r. firma (...) wskazywała na kolejne usterki wymagające poprawek. W dniu 14

kwietnia 2011 r. spółka (...) wystawiła pozwanej notę obciążeniową na kwotę 48.670,25 zł, zobowiązując do uiszczenia jej w terminie 7 dni od dnia otrzymania noty.

W piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r. pozwana wezwała powódkę do zapłaty za faktury VAT (...) w kwocie 89.672,43 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

W dniu 26 kwietnia 2011 r. pozwana wystawiła powódce notę obciążeniową w związku z niedotrzymaniem terminu wykonania zamówienia z dnia 9 lipca 2010 r. na modernizację giętarki na kwotę 48.670,25 zł.

W dniu 22 sierpnia 2011 r. Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. sporządziły protokół odbioru części mechanicznej do umowy numer (...) z dnia 22 sierpnia 2011 r. Strony zgodnie stwierdziły, iż część nie wykonanych prac zostanie wykonana przez spółkę (...) we własnym zakresie, za co wykonawca zostanie obciążony kwotą 8.000 zł netto.

W piśmie z dnia 25 sierpnia 2011 r. pozwana informowała powódkę o sporządzeniu w dniu 22 sierpnia 2013 r. protokołu końcowego odbioru części mechanicznej modernizowanej giętarki oraz o obciążeniu jej przez odbiorcę kwotą 8.000 zł tytułem nie ukończonych prac. Pozwana wskazała, że protokół ten upoważnia do wystawienia faktury za wykonane prace. Zwróciła się jednocześnie o jej wystawienie na kwotę pomniejszoną o wartość niewykonanych prac – 8.000 zł netto, czyli na kwotę 56.700,00 zł netto.

W dniu 29 sierpnia 2011 r. spółka (...) wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) tytułem modernizacji giętarki (...), na kwotę 56.700,00 zł netto. Jako termin płatności wskazano dzień 12 września 2011 r.

W piśmie z 13 września 2011 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 69.741 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową bez ponownego wezwania do zapłaty.

W dniu 4 października 2011 r. pozwana zgłosiła w postępowaniu upadłościowym (...) sp. z o.o. w G. W.. prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, wierzytelność w łącznej kwocie 151.388,98 zł. Wierzytelność ta wynikała z faktury VAT numer (...) z dnia 31 sierpnia 2010 r. na kwotę 89.252,53 zł i noty obciążeniowej numer (...) z dnia 26.04.2011 r. na kwotę 48.670,25 zł. Wierzytelność została wpisana na liście wierzytelności spółki (...) pod pozycją numer 75. W dniu 15 maja 2013 r. Syndyk sprzedał przedsiębiorstwo upadłej za 2.700.001,00 zł, w tym wartość nieruchomości wyniosła 2.156.760,80 zł. Wartość oszacowana nieruchomości wyniosła 2.600.000 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo wywiedzione na podstawie art. 627 kc zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd ustalił, że pomiędzy stronami nie był sporny fakt zawarcia umowy o dzieło tj. modernizację giętarki, lecz sposób jej wykonania przez powoda i zasadność żądania przez powoda zapłaty za wykonane prace. Sporne okoliczności pomiędzy stronami stanowiło zatem samo wykonanie umowy przez powoda oraz zgłoszony przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty zarzut potrącenia roszczeń wynikających z faktury (...) z dnia 31 sierpnia 2010 r. na kwotę 89 252,53, noty obciążeniowej (...) na kwotę 48.670,25 zł oraz faktury FS (...) na kwotę 419,90 złotych z roszczeniem dochodzonym przez powoda w niniejszym procesie. Sąd wskazał, że w trakcie realizacji umowy o dzieło pozwany zgłaszał do powoda usterki i problemy. Powód nie dokończył wykonania zleconych prac przy modernizacji giętarki i prace te zostały dokończone przez spółkę (...), a ich wartość została określona na kwotę 8 000,00 zł (k. 17). Pozwana poinformowała powoda, że obniża jego wynagrodzenie o kwotę 8 000,00 zł netto i że powód za wykonane prace przy modernizacji giętarki ma wystawić fakturę VAT na kwotę 56.700,00 zł netto, co też powód uczynił. Jednocześnie pozwana poinformowała powoda, że prace zostały odebrane przez spółkę (...) i że sporządzony został protokół końcowy. Te okoliczności w ocenie Sądu Rejonowego upoważniały powoda do wystawienia faktury VAT na wskazaną przez pozwaną kwotę 56.700,00 zł netto i żądania wynagrodzenia za wykonane prace w tej wysokości, z tego względu Sąd uznał roszczenie dochodzone pozwem za uzasadnione. Odnosząc się do zarzutu potrącenia wierzytelności wynikających z faktury (...) z dnia 31 sierpnia 2010 r. na kwotę 89 252,53 złotych, noty obciążeniowej 1/200 na kwotę 48 670,25 złotych oraz faktury FS (...) na kwotę 419,90 złotych Sąd Rejonowy zważył, że pozwana wbrew ciążącemu na niej obowiązkowi dowodowemu, nie wykazała skutecznego potrącenia tych wierzytelności. Pozwana nie złożyła w postępowaniu upadłościowym powódki oświadczenia o

potrąceniu swoich wierzytelności z wierzytelnościami służącymi powodowi wobec pozwanej wraz ze zgłoszeniem wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Zarzut taki zgłoszony został dopiero w dniu 24 kwietnia 2011 r. w niniejszej sprawie. Natomiast przepisy prawa upadłościowego i naprawczego stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego normujących instytucję potrącenia, gdyż ograniczają korzystanie z tej instytucji w postępowaniu upadłościowym, dlatego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia przy uwzględnieniu regulacji art. 94 - 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze. Zgodnie z art. 96 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze wierzyciel, który chce skorzystać z prawa potrącenia, składa o tym oświadczenie nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności. Termin ten ma charakter materialnoprawny, nie podlega zatem ani przywróceniu ani przedłużeniu. Wierzyciel po zgłoszeniu wierzytelności nie może już przedstawić jej do potrącenia w postępowaniu upadłościowym. Zdaniem Sądu Rejonowego, w związku z tym że pozwana nie złożyła oświadczenia o potrąceniu wraz ze zgłoszeniem wierzytelności w postępowaniu upadłościowym powoda, nie można uznać, aby podniesiony przez nią w niniejszym procesie zarzut potrącenia był skuteczny, gdyż stanowiłoby to obejście przepisów art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze. Pozwana złożyła apelację od powyższego wyroku zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie norm prawa procesowego, w szczególności:

1. art. 316 § 1 kpc poprzez nierozpoznanie istoty sprawy polegające na:

- nierozpoznanie podniesionego przez pozwaną zarzutu, że dochodzenie roszczenia przez powoda jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, zasadą uczciwości obowiązującą w stosunkach cywilnoprawnych i zasadą lojalności wobec partnera,
- braku ustalenia, że pozwana nie uzyska zaspokojenia swoich roszczeń zgłoszonych wobec powoda w toku postępowania upadłościowego wynikających z zawartej przez strony umowy,
- braku ustalenia, że umowa została przez powoda wykonana w sposób nierzetelny i nieterminowy, co uzasadnia obniżenie wynagrodzenia powoda,
- braku ustaleń w zakresie wymagalności roszczenia powoda

2. art. 316 § 1 kpc poprzez orzeczenie obowiązku zapłaty przez pozwaną pomimo, że w momencie orzekania przez Sąd Rejonowy zapłata tej kwoty nie była jeszcze wymagalna, gdyż jak ustalił Sąd jej wymagalność następowała w terminie 21 dni od daty podpisania przez strony protokołu końcowego,

3. art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu w zakresie podniesionego przez pozwaną zarzutu, że dochodzenie roszczenia przez powoda jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, zasadą uczciwości obowiązującą w stosunkach cywilnoprawnych i zasadą lojalności wobec partnera, a także brak ustaleń w zakresie wymagalności roszczenia powoda oraz faktu, że pozwana nie uzyska zaspokojenia swoich roszczeń zgłoszonych wobec powoda w toku postępowania upadłościowego, wynikających z zawartej przez strony umowy. Nadto przez brak uzasadnienia co do zarzutów pozwanej, że umowa została przez powoda wykonana w sposób nierzetelny i nieterminowy co uzasadnia obniżenie wynagrodzenia powoda.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono także dokonanie błędnych, sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym ustaleń faktycznych, a w szczególności:

- że pozwana żądała obniżenia wynagrodzenia z umowy z powodką tylko o kwotę 8000 zł wynikającą z protokołu odbioru końcowego pomiędzy spółkami (...), w sytuacji gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że pozwana żądała obniżenia wysokości wynagrodzenia należnego powodce z tytułu umowy o kwotę 8 000 zł i kwotę 48 670 zł wynikającą z kary umownej nałożonej przez spółkę (...),
- brak ustalenia czy w momencie orzekania roszczenie powoda było wymagalne,

- brak ustalenia, że pozwana nie uzyska zaspokojenia swoich roszczeń w toku postępowania upadłościowego powódki nawet w części pomimo przyznania tej okoliczności przez syndyka, nadto ta okoliczność wynika z dokumentów z akt postępowania upadłościowego, z których Sąd Rejonowy przeprowadził dowód.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie norm prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 96 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze w zw. z art. 489 § 1 kc poprzez błędną wykładnię prawa i przyjęcie, że złożone przez pozwaną oświadczenie o dokonaniu potrącenia w zarzutach od nakazu zapłaty jest niedopuszczalne w sytuacji, gdy pozwana nie mogła zgłosić zarzutu potrącenia zgłaszając swoją wierzytelność do postępowania upadłościowego powódki gdyż wierzytelność powódki nie była wymagalna.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że roszczenie powódki nie było wymagalne bowiem nie został podpisany protokół odbioru końcowego pomiędzy stronami. Przede wszystkim pozwana podnosiła, że domaganie się w okolicznościach niniejszej sprawy zapłaty, a także powoływanie się na zapis art. 96 prawa upadłościowego i naprawczego jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na zawiniony przez powoda brak możliwości dokonania potrącenia przez pozwaną będzie miała ona obowiązek zapłaty całej kwoty na rzecz powoda, a sama nie uzyska swojej należności wynikającej z umowy (kara umowna). W ocenie pozwanej stosowanie przepisów prawa upadłościowego nie może prowadzić do sytuacji, w której dają one ochronę spółce nie działającej w sposób prawidłowy kosztem spółek w taki sposób działających. Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń w tym zakresie, a zachowanie powoda nie może korzystać z ochrony prawnej. Poza tym powódka wywodziła, że umowa została wykonana w sposób nierzetelny i nieterminowy co uzasadnia obniżenie wynagrodzenia powoda. Natomiast nierzetelne wykonanie zobowiązania było podstawą obciążenia powoda notą obciążeniową w kwocie 48 670,00 złotych. Sąd Rejonowy również w tym zakresie jak podnosiła pozwana nie poczynił ustaleń, przy czym powinno to być brane przez Sąd pod uwagę przy ocenie zasadności dochodzonego roszczenia. Jednocześnie pozwana wskazała, że termin potrącenia określony w art. 96 prawa upadłościowego i naprawczego nie dotyczy wierzytelności niewymagalnych w momencie zgłaszania. W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie przez Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że zaistniały stan rzeczy jest tylko i wyłącznie wynikiem nieuwzględnienia przez pozwaną treści art. 96 prawa upadłościowego i naprawczego przy zgłaszaniu wierzytelności. Zarzuty dotyczące braku wymagalności są natomiast całkowicie bezzasadne. Z oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 25 sierpnia 2011 r. wynika bowiem, że pozwana przyznała fakt, iż wierzytelność jest wymagalna.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną okazała się bezzasadna, w związku z tym nie została uwzględniona.

Zgodnie z art. 382 kpc Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że Sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. W pierwszej kolejności należy, więc ustalić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz poddać ocenie te zarzuty apelacji, które odnoszą się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Zarzuty podniesione przez skarżącą nie podważają prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, a także wyprowadzonych na ich podstawie wniosków, w tym dokonanej oceny prawnej łączącego strony stosunku zobowiązaniowego i wynikających stąd praw i obowiązków stron. Na gruncie niniejszej sprawy – co było bezsporne – powód dochodził wynagrodzenia w kwocie 69 741 złotych brutto za wykonanie dzieła, które zostało zlecone przez pozwaną (art. 627 kc) natomiast mimo spełnienia świadczenia przez powoda pozwana nie zapłaciła

umówionego wynagrodzenia. Strona pozwana oponowała przeciwko temu żądaniu podnosząc w pierwszej kolejności, że roszczenie powoda nie było wymagalne, nadto podnosząc zarzut jego nieistnienia bowiem wygasło ono przed procesem, zaś z ostrożności procesowej zarzut potrącenia własnych wierzytelności w stosunku do powoda. Oprócz powyższego pozwana wywodziła, że wynagrodzenie powoda winno podlegać obniżeniu ponieważ zostało wykonane w sposób wadliwy i nieterminowy. Z kolei w piśmie z dnia 30 września 2013 r. złożonym na rozprawie w dniu 30 września 2013 r. pozwana podniosła, że dochodzenie przez powoda roszczenia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc). Odnosząc się do zarzutu nieistnienia zobowiązania to Sąd doszedł do przekonania, że wynikał on z twierdzenia pozwanej zawartego w odpowiedzi na pozew, iż „powód spełnił swoje zobowiązanie wadliwie i nieterminowo skutkiem czego było obciążenie powoda przez pozwaną na podstawie art. 471 kc karą” (k.31), przy czym kwota obciążenia tj. 48 670,25 złotych wynika z noty obciążeniowej wystawionej przez pozwaną w dniu 26 kwietnia 2011 r. Poza tym pozwana uważała, że nie jest zobowiązana do zapłaty ponieważ wcześniej tj. w dniu 31 sierpnia 2010 r. wystawiła fakturę (...) na kwotę 89 252,53 złotych, której powód nie zapłacił. Z tych okoliczności pozwana wywodziła, że na skutek wystawienia przez nią dwóch dokumentów tj. faktury VAT i noty obciążeniowej roszczenie powoda wygasło. Niemniej jednak w świetle powyższych twierdzeń na pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że faktycznie roszczenie powoda wygasło przed procesem z uwagi na dokonanie skutecznego potrącenia ewentualnie, że w inny sposób doszło do wygaśnięcia wierzytelności powoda. Tymczasem pozwana żadnej z tych okoliczności nie wykazuje ograniczając się jedynie do wskazania, że obciążyła powoda karą na podstawie art. 471 kc. Wobec tego zadaniem Sądu było ustalenie czy wierzytelność powoda dochodzona pozwem istnieje, czy też wygasła na skutek potrącenia dokonanego przed procesem lub w inny sposób.

Wbrew stanowisku pozwanej, w ocenie Sądu Okręgowego do skutecznego wygaśnięcia roszczenia nie dochodzi przez sam fakt posiadania przez strony przeciwstawnych wierzytelności. Do takiego wygaśnięcia może dojść bądź poprzez zawarcie umowy kompensacyjnej bądź poprzez złożenie drugiej stronie oświadczenia o potrąceniu o jakim mowa w dyspozycji art. 498 kc i następcie. Nie budzi wątpliwości i nie było kwestionowane przez strony, że umowa kompensacyjna w przedmiotowej sprawie nie została zawarta. Zatem zbadania wymagał fakt, czy doszło do skutecznego złożenia przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu jeszcze przed wytoczeniem powództwa, jak tego dowodziła pozwana. Zgodnie z art. 498 § 1 kc gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2). Stosownie do art. 499 kc potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Pozwana jednoznacznie wskazywała, że do potrącenia doszło w piśmie z dnia 26 kwietnia 2011 roku (k.31). W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko takie jest chybione. Jak już podniesiono wyżej, do potrącenia długu z wierzytelnością nie dochodzi automatycznie tylko przez to, że istnieją dwie wzajemne wierzytelności nadające się do potrącenia, ale konieczne jest jednoznaczne oświadczenie, że się z prawa potrącenia korzysta (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 roku, sygn. akt I CKN 398/98, LEX nr 50856). Jasnym jest zatem, że według art. 498 kc i 499 kc potrącenie nie następuje „ipso iure” z chwilą gdy wzajemne wierzytelności osiągną odpowiednie cechy, niezbędne jest do tego oświadczenie jednego z wierzycieli. W piśmie z dnia 26 kwietnia 2011 r., na które powołała się pozwana brak jest takiego kategorycznego oświadczenia o potrąceniu czy też kompensacie. Oświadczenie o potrąceniu jest oświadczeniem prawnokształtującym w znaczeniu materialno prawnym i może być złożone w formie konkludentnej i dorozumianej, do jej wykładni ma pełne zastosowanie przepis art. 60 kc (por. Małgorzata Pyziak-Szafnicka, „Potrącenie w prawie cywilnym”, Zakamycze 2002 strona 214-220). W świetle powyższego za oświadczenie o potrąceniu nie sposób uznać noty obciążeniowej pozwanej spółki z dnia 26 kwietnia 2011 roku, gdyż nie zawiera ona w ogóle żadnego choćby dorozumianego oświadczenia o potrąceniu. Strona pozwana w piśmie tym wyraźnie wskazuje, iż obciąża powoda karą i wnosi o przelanie jej na rachunek bankowy pozwanej, przypominając powodowi, że termin wynosi 7 dni. Skoro zatem pozwana wyraźnie żąda od powoda zapłaty kwoty 48670,25 złotych powołując się na notę obciążeniową nr (...) to nielogicznym jest przyjęcie, iż jednocześnie składa oświadczenie o potrąceniu, którego nota bene nigdzie nie artykułuje. Z uwagi na bardzo doniosłe skutki prawne potrącenia nie można go jedynie domniemywać. W świetle okoliczności niniejszej sprawy nota obciążeniowa nr (...)

z dnia 26 kwietnia 2011 r. stanowi jedynie dokument prywatny wystawiony przez pozwaną i nie można twierdzić, że jego przedłożenie stanowi wykazanie potrącenia wierzytelności. W ocenie Sądu Okręgowego wykazując się daleko idącą wyobraźnią można co najwyżej przyjąć, iż pismo to ewentualnie mogłoby stanowić zapowiedź kompensaty mającej nastąpić w nieokreślonej przyszłości. Okoliczność tą potwierdza dodatkowo kolejne pismo strony pozwanej datowane również na dzień 26 kwietnia 2011 roku (k.80), w którym pozwana informuje powoda o wystawieniu mu noty obciążeniowej, a nie o dokonaniu potrącenia czy też innego rodzaju rozliczenia. Analiza powyższych pism przedprocesowych pozwanej nie pozwala na przyjęcie, że złożyła ona oświadczenie o potrąceniu swoich wierzytelności z wierzytelnościami powoda, które skutkować mogłoby wygaśnięciem roszczenia powoda przed procesem. Tym samym przyjąć należało, że wierzytelność powoda dochodzona pozwem nie wygasła przed procesem jak twierdziła pozwana.

W dalszej kolejności celem zniweczenia powództwa pozwana podniosła zarzut potrącenia w toku procesu. Podniesienie w odpowiedzi na pozew zarzutu potrącenia – jak w niniejszej sprawie - jest tym samym równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeżeli oświadczenie takie nie zostało złożone wcześniej. Podnosząc ten zarzut pozwana wskazała trzy kwoty do potrącenia, a mianowicie kwotę 48 670,25 złotych z tytułu noty obciążeniowej nr (...), kwotę 89 252,53 złotych wynikającej z faktury (...) z dnia 31 sierpnia 2010 r. oraz kwotę 419,90 złotych wynikającej z faktury (...). Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia tego zarzutu. Przede wszystkim wskazać trzeba, że z uwagi na fakt wytoczenia powództwa w dniu 20 marca 2012 roku do toczącego się postępowania zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 3 maja 2012 r. Wobec tego w procesie gospodarczym prowadzonym według przepisów obowiązujących przed nowelizacją do potrącenia mogły być zgłoszone jedynie wierzytelności udowodnione dokumentami (art. 479¹⁴ § 4 kpc). Niedopuszczalnym byłoby przeprowadzenie na tą okoliczność dowodów z zeznań świadków czy stron bądź przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Pozwana może więc zgłosić zarzut potrącenia wierzytelności pewnej, co do której nie trzeba prowadzić żmudnego postępowania dowodowego. Udowodnienie wierzytelności dokumentem powinno obejmować zarówno jej istnienie, jak i wysokość, a zatem wymaga przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie jak i wskazania stosownych dowodów. Należy jednak zważyć, że pozwana wbrew zasadzie wyrażonej w art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc nie wykazała w dostateczny sposób istnienia i wysokości swojej wierzytelności, a w konsekwencji zarzut potrącenia we wskazanym wyżej zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie. W ocenie Sądu nie może być uznane, że kwota przedstawiona do potrącenia wynika z niespornych dokumentów. Odnosząc się w tym względzie do kwoty 48 670,25 złotych z tytułu kary umownej, zauważyć należy, że jest to kwota, którą kontrahent pozwanej obciążył pozwaną i nie ma podstaw by automatycznie uznać ją za uzasadnioną wobec powoda. Pomiędzy pozwaną a powodem nie ma takiego postanowienia, z którego wynikałoby uprawnienie pozwanej do obciążenia powoda karą umowną z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Wniosek taki jest uzasadniony w kontekście treści umowy łączącej strony niniejszego procesu, w której brak stosownego zapisu w tym zakresie. Skoro zaś pozwana wywodzi, że kwotą tą obciążyła powoda na podstawie art. 471 kc to przyjąć należało, iż stanowi ona odszkodowanie, które pozwana chciałaby potrącić z wierzytelnością powoda. Zarzut potrącenia zgłoszony przez stronę pozwaną dotyczył więc odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 kc zatem winna ona wykazać wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności. Są one następujące: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (działanie powoda), fakt poniesienia szkody, związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Szkodę w sytuacji niewykonania zobowiązania określa wartość uszczerbku w majątku poszkodowanego, który wynika z niewykonania zobowiązania. Natomiast w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania szkodą jest wartość dodatkowego uszczerbku, którego doznaje wierzyciel pomimo ostatecznego wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią (zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 318). Roszczenie z art. 471 kc ma na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta. Jeśli chodzi o związek przyczynowy, zachodzący pomiędzy zdarzeniem stanowiącym naruszenie zobowiązania a szkodą to zgodnie z art. 361 § 1 kc dłużnik ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania i zaniechania. Z treści zarzutów od nakazu zapłaty wynika, że pozwana wiąże powstanie szkody z faktem wadliwego i nieterminowego wykonania zobowiązania przez powoda, co stanowiło przyczynę obciążenia pozwanej przez jej kontrahenta karą umowną w kwocie 48 670,25 złotych. Niemniej jednak twierdzenie o tym fakcie nie może automatycznie przesądzać

o zaistnieniu u pozwanej szkody w rozumieniu art. 471 kc. W świetle wymogów odpowiedzialności kontraktowej pozwana przede wszystkim winna wykazać, że fakt obciążenia pozwanej kwotą kary umownej wynika z wadliwego czy też nieterminowego wykonania zobowiązania przez powoda. O powyższym w żadnym wypadku nie może świadczyć jedynie fakt wystawienia pozwanej przez jej kontrahenta noty obciążeniowej. Dowód taki jest niewystarczający dla przyjęcia odpowiedzialności powoda, a w szczególności, że to działanie czy też zaniechanie powoda stanowiło podstawę wystawienia noty obciążeniowej przez kontrahenta powoda. Należy bowiem pamiętać, że odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika – ma więc na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta. Czynienie ustaleń w tym zakresie na podstawie np. zeznań świadków jako sprzeczne z mającymi zastosowanie w rozważanym stanie faktycznym przepisami uznać należy za niedopuszczalne. Natomiast dowody z dokumentów zebrane w niniejszej sprawie, w szczególności w postaci not obciążeniowych nie wykazują powyższych okoliczności w stopniu dostatecznym. Brak poza tym dowodu, że pozwana uznała i zapłaciła należność, którą obciążył ją kontrahent. Tym samym przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej powoda nie wynikają z dokumentów zaoferowanych w rozważanej sprawie, a tylko dokumentami w świetle art. 479¹⁴ § 4 kpc pozwana mogła wykazać swoją wierzytelność.

Pozostałe kwoty przedstawione do potrącenia wynikają z faktury (...) z dnia 31 sierpnia 2010 r. oraz z faktury (...). Przede wszystkim wskazać należy, że pozwana zgłaszając w toku procesu do potrącenia kwotę 419,90 złotych nie złożyła do akt faktury (...), z której ta kwota miałaby wynikać, zatem zarzut potrącenia w tym zakresie był oczywiście niezasadny. Brak bowiem jakichkolwiek dowodów na istnienie tej wierzytelności. Natomiast jeśli chodzi o kwotę 89252,53 z faktury (...) to pozwana w ogóle nie wyjaśniła ani tym bardziej nie wykazała jakiej konkretnie transakcji faktura ta dotyczy, z jakiego tytułu prawnego ta wierzytelność powstała, czy z umowy sprzedaży, zlecenia a może dotyczy ona usługi. Pozwana w żaden sposób nie konkretyzuje swojej wierzytelności co pozwoliłoby na ocenę czy spełnione zostały przesłanki potrącenia, w szczególności w zakresie daty wymagalności. Podkreślić należy, że pozwana ograniczyła się jedynie do podania należności z faktur wskazanych w zarzutach od nakazu zapłaty nie podejmując jakiegokolwiek akcji dowodowej zmierzającej do wykazania, że faktycznie wierzytelności te istnieją i spełniają warunki dopuszczalności potrącenia. Niezależnie od powyższego rację należy przyznać Sądowi Rejonowemu, który mając na uwadze art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawa upadłościowego i naprawcze, potrącenie wskazanych wyżej wierzytelności uznał jako niedopuszczalne w zaistniałym stanie faktycznym. Kwestię potrącenia w postępowaniu upadłościowym regulują przepisy art. 89 – 96 prawa upadłościowego i naprawczego. Zgodnie z art. 93 prawa upadłościowego i naprawczego potrącenie wierzytelności upadłego z wierzytelnością wierzyciela jest dopuszczalne, jeżeli obie wierzytelności istniały w dniu ogłoszenia upadłości, chociażby termin wymagalności jednej z nich jeszcze nie nastąpił. Możliwość potrącenia wierzytelności z uwzględnieniem przesłanek, o których mowa w cytowanym wyżej artykule obwarowana została nałożonym na wierzyciela obowiązkiem złożenia oświadczenia o potrąceniu nie później niż przy zgłoszeniu swojej wierzytelności (art. 96). Oświadczenie wierzyciela, że korzysta z potrącenia złożone później niż w dacie zgłoszenia wierzytelności jest równoznaczne z utratą prawa potrącenia. Termin bowiem do złożenia oświadczenia o potrąceniu, jako termin do dochodzenia roszczeń, ma charakter materialnoprawny i nie podlega przywróceniu ani przedłużeniu. W postępowaniu upadłościowym możliwość dokonania potrącenia nie została wyłączona, nie wprowadzono także odmiennych reguł co do sposobu dokonania potrącenia – w tym zakresie konieczne jest złożenie stosownego oświadczenia bowiem potrącenie nie następuje z mocy prawa. Ustawodawca dokonał jednak modyfikacji wymagań, jakie spełnić musi potrącana wierzytelność i wprowadził granicę czasową skorzystania z prawa potrącenia. Zmiany dotyczące potrąceń dokonywanych w czasie trwania postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku upadłego ujęte zostały w art. 93 - 96 prawa upadłościowego i naprawczego i stanowią przepisy szczególne, o których mówi art. 505 pkt 4 kc (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 311/10, LEX nr 811922). Tym samym przepisy prawa upadłościowego i naprawczego stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego normujących instytucję potrącenia. Ten szczególny charakter wyraża się między innymi w pozbawieniu wierzyciela wyboru terminu, w jakim chce skorzystać z potrącenia. Skutkuje to tym, że po zgłoszeniu wierzytelności wierzyciel nie może już przedstawić ich do potrącenia.

Faktem niespornym jest to, że pozwana zgłosiła swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym spółki (...) w dniu 4 października 2011 r., ale nie złożyła oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, a dokonała tego dopiero w zarzutach od nakazu zapłaty wniesionych w niniejszej sprawie. Wobec tego pozwana zgodnie ze swoją wolą skorzystała z uprawnienia do dochodzenia wierzytelności poprzez zgłoszenie wierzytelności na listę wierzytelności w postępowaniu upadłościowym natomiast nie skorzystała z uprawnienia do zgłoszenia zarzutu potrącenia. Skoro zatem pozwana z przysługującego jej prawa do potrącenia w postępowaniu upadłościowym nie skorzystała to utraciła to prawo w niniejszym procesie wytoczonym jej przez syndyka. Zauważyć przy tym trzeba, że sama dokonała takiego, a nie innego wyboru. Trafnie zważył zatem Sąd Rejonowy, że skoro przepisy prawa upadłościowego i naprawczego w zakresie potrącenia stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego, skutkiem tego zarzut potrącenia w procesie cywilnym z pominięciem właściwego terminu do jego zgłoszenia stanowi obejście przepisu art. 96 prawa upadłościowego i naprawczego i jako taki jest niedopuszczalny. W świetle powyższego nie ma podstaw do uznania by zarzut potrącenia podniesiony w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty wywołał zamierzony przez pozwaną skutek. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu, że wobec wcześniejszego zgłoszenia przez pozwaną wierzytelności w postępowaniu upadłościowym bez jednoczesnego potrącenia, nie jest możliwe uwzględnienie zarzutu w tym przedmiocie zgłoszonego dopiero w procesie. W apelacji pozwana zarzuciła, że jej wierzytelności nie mogły zostać zgłoszone do potrącenia w postępowaniu upadłościowym ponieważ wierzytelności powoda nie były i nadal nie są wymagalne, a Sąd Rejonowy orzekł tym samym z naruszeniem art. 316 § 1 kpc. Z takim stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić. Wbrew temu co twierdzi pozwana wierzytelności powoda dochodzone w niniejszym procesie posiadają przymiot wymagalności co zresztą ustalił Sąd Rejonowy. Wymagalność roszczenia powoda wynika przede wszystkim z pisma pozwanej z dnia 25 sierpnia 2011 r. oraz protokołu odbioru końcowego sporządzonego w dniu 22 sierpnia 2011 r. pomiędzy pozwaną a jej kontrahentem spółką (...). Zauważyć należy, że w piśmie z dnia 25 sierpnia 2011 r. pozwana zawiadomiła powoda o fakcie sporządzenia w dniu 22 sierpnia 2011 r. protokołu końcowego odbioru części mechanicznej modernizowanej giętarki oraz o obciążeniu jej przez odbiorcę kwotą 8 000 złotych tytułem nieukończonych prac. Jednocześnie pozwana wskazała, że protokół ten upoważnia do wystawienia faktury za wykonane prace. Co więcej zwróciła się jednocześnie do powoda o wystawienie faktury pomniejszonej o wartość niewykonanych prac czyli na kwotę 56 700 złotych netto. W świetle tych dowodów twierdzenia pozwanej, że do odbioru prac nigdy nie doszło, a w związku z tym roszczenie powoda jest niewymagalne nie polegają na prawdzie. Owszem powód nie stawiał się na odbiór końcowy jednak nie budzi wątpliwości, że został on faktycznie dokonany przez uprawnione podmioty a powód stan taki zaakceptował i w odpowiedzi na prośbę pozwanej w dniu 29 sierpnia 2011 r. wystawił stosowną fakturę VAT zgodnie z życzeniem pozwanej. Rację ma powód, że treść oświadczenia z dnia 25 sierpnia 2011 r. nie budzi żadnych wątpliwości, pozwana wyraża w nim swą wolę jasno i wyraźnie, w sposób nie nasuwający wątpliwości interpretacyjnych. Nie sposób przy tym dokonać odmiennej oceny skoro pozwana domagała się od powoda wystawienia faktury i to na kwotę ściśle określoną. Faktura została wystawiona przez powoda na podstawie wyraźnego oświadczenia pozwanej wyrażonego w piśmie z dnia 25 sierpnia 2011 r. i protokołu odbioru jaki został powodowi przesłany. Wobec tego również w ocenie Sądu Okręgowego takie zachowanie pozwanej w stosunku do powoda powinno być jednoznacznie odczytane jako wola obciążenia jej kwotą we wskazanej wysokości, a tym samym uznanie obowiązku spełnienia świadczenia przez swojego kontrahenta. Wystawienie przez powoda faktury nie może więc zostać potraktowane jako przedwczesne. Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwana swym zachowaniem przyznała, że wierzytelność powoda jest wymagalna. Nie mamy w tej sytuacji do czynienia z naruszeniem art. 316 § 1 kpc brak jest bowiem podstaw do przyjęcia by Sąd Rejonowy orzekł o roszczeniu niewymagalnym.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także naruszenia art. 96 prawa upadłościowego i naprawczego w zw. z art. 498 § 1 kc. Jak wyżej wskazano potrącenie wierzytelności upadłego z wierzytelnością wierzyciela jest dopuszczalne, jeżeli obie wierzytelności istniały w dniu ogłoszenia upadłości, chociażby termin wymagalności jednej z nich jeszcze nie nastąpił (art. 93 prawa upadłościowego i naprawczego). Nie można przy tym zapominać, że w myśl art. 91 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego zobowiązania pieniężne upadłego, których termin płatności świadczenia jeszcze nie nastąpił, stają się wymagalne z dniem ogłoszenia upadłości. W świetle powyższego fakt, że wierzytelność powoda była niewymagalna – czego Sąd nie podziela - nie mógł stać na przeszkodzie w zgłoszeniu

przez pozwaną zarzutu potrącenia w postępowaniu upadłościowym. Odnosząc się do kwestii zarzutu obniżenia wynagrodzenia dla porządku wskazać trzeba, że pozwana w toku procesu przed sądem I instancji takiego zarzutu wyraźnie nie sformułowała. Można jednak stanowisko w tym zakresie wywnioskować z twierdzenia zawartego w zarzutach od nakazu zapłaty, zgodnie z którym „pozwana podpisując protokół końcowy wniosłaby zastrzeżenia co do spełnienia przez powoda świadczenia i domagałaby się obniżenia wynagrodzenia powoda”(k.31). Natomiast dopiero w apelacji pozwana jednoznacznie zarzuciła, że umowa została przez powoda wykonana w sposób nierzetelny i nieterminowy co uzasadnia obniżenie wynagrodzenia powoda, nie wskazując przy tym o jaką kwotę. W odniesieniu do umowy o dzieło, a z taką mamy do czynienia na gruncie rozważanej sprawy, podobnie jak w wypadku umowy sprzedaży, ustawodawca przewiduje w formie rękojmi za wady szczególną ochronę stronie umowy, „obciążonej” wadami świadczenia. W art. 638 kc odwołano się w zakresie wad dzieła do odpowiednio stosowanych przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej (jeżeli z przepisów poprzedzających regulujących umowę o dzieło nie wynika nic innego). Uprawnienia zamawiającego z tytułu rękojmi za wady dzieła zostały uszeregowane (zhierarchizowane) odmiennie od uprawnień kupującego (w wypadku sprzedaży) i zależą od tego, czy wady dają się usunąć i czy są istotne (zob. S. Buczkowski (w:) System prawa cywilnego , t. III, cz. 2, s. 441; A. Brzozowski, Odpowiedzialność..., s. 93 i n.; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania, 2008, s. 172). W sytuacji gdy wady dają się usunąć, zamawiający może żądać ich usunięcia i wyznaczyć w tym celu odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym jego upływie nie przyjmie naprawy dzieła. Wady są usuwalne, jeżeli z perspektywy aktualnego poziomu nauki i techniki mogą być zlikwidowane w sposób pozwalający na osiągnięcie rezultatu, którym charakteryzuje się dzieło wolne od wad (tak, K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 187). W wypadku gdy wady dzieła nie dają się usunąć albo z okoliczności wynika, że ich usunięcie nie może nastąpić w czasie odpowiednim albo usunięcie wad nie następuje pomimo wyznaczenia przez zamawiającego terminu na dokonanie naprawy, zamawiający może od umowy odstąpić jeżeli wady są istotne, a jeżeli są nieistotne, może domagać się obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 § 2 kc). Zatem instytucja obniżenia wynagrodzenia jaka funkcjonuje przy dziele stanowi zupełnie inną podstawę zmierzającą do oddalenia powództwa niż zgłoszone potrącenie. Jeśli pozwana chce z niej skorzystać to winna wykazać – w myśl reguły dowodzenia określonej w art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc – że dzieło ma wady, które obniżają jego wartość o określoną kwotę i wówczas wnosić o obniżenie wynagrodzenia o tą wskazaną kwotę. W celu ustalenia zakresu obniżenia konieczne jest porównanie wartości dzieła dotkniętego wadami i wartości dzieła, jakiego na podstawie umowy zamawiający miał prawo oczekiwać (zob. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz , 2006, s. 1054). Pozwana na gruncie rozważanej sprawy w ogóle nie wykazała inicjatywy dowodowej w tym zakresie, w szczególności nie dowodzi istnienia określonych wad (nie wiadomo jakie konkretnie wady dzieło posiada), ani też ich wartości i nie wnosi o obniżenie wynagrodzenia o tak skonkretyzowaną kwotę. Zaznaczenia przy tym wymaga fakt, że ustalenia w powyższym zakresie wymagają wiadomości specjalnych, zaś pozwana nie złożyła wniosku o dowód z opinii biegłego, który jest władny do określenia wartości tych wad. Pozwana ograniczyła się jedynie do poinformowania powoda w piśmie z dnia 25 sierpnia 2011 roku, że nie wykonano prac na kwotę 8 000 złotych i o tyle każe obniżyć powodowi należne mu wynagrodzenie. Co istotne powód akceptuje taki stan rzeczy czemu daje wyraz poprzez wystawienie faktury VAT zgodnie z żądaniem pozwanej, tj. pomniejszonej o kwotę 8 000 złotych, a zatem niższą niż zakładała umowa łącząca strony. Zgodnie z wolą pozwanej powód obniżył więc należne mu wynagrodzenie. Podkreślić należy, że powód nie kwestionuje protokołu odbioru końcowego akceptując go w całości. Faktem jest, że nie stawia się na odbiór końcowy i protokołu nie podpisuje ale swoim niestawiennictwem potwierdza to co ustalił z pozwaną, czego wyrazem jest właśnie faktura VAT wystawiona tak jak sobie tego pozwana życzyła. Słusznie akcentuje zatem powód, że żądanie obniżenia wynagrodzenia o kwotę 8 000 złotych zostało przez powoda uwzględnione na podstawie zgodnych oświadczeń stron. Natomiast pozwana w żaden sposób nie wykazała żądania w zakresie obniżenia wynagrodzenia dalej idącego. Ponadto pozwana w apelacji zarzuciła Sądowi Rejonowemu nierozpoznanie podniesionego zarzutu tj., że dochodzenie niniejszego roszczenia przez powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zasadą uczciwości obowiązującą w stosunkach cywilnoprawnych i zasadą lojalności wobec partnera. Należy jednak zauważyć, że zarzut w tym zakresie pozwana podniosła dopiero w piśmie z dnia 30 września 2013 r. złożonym na ostatniej rozprawie przed Sądem I instancji. Jednocześnie pozwana nie wykazała aby jego powołanie nie było możliwe albo potrzeba powołania wynikła później, w kontekście prekluzji dowodowej obowiązującej na podstawie przepisów sprzed noweli z dnia 3 maja 2012 roku. Zgodnie z art. 378 § 1 kpc sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Wykładnia spornej w doktrynie i orzecznictwie pojęcia „granic apelacji” została dokonana w uchwale siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, publ. OSNC z 2008 roku, nr 6, poz. 55, w której przyjęto, że Sąd II instancji rozpoznający sprawę wskutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Obowiązkiem Sądu II instancji, będącego sądem meriti, jest dokonanie w sprawie własnych ustaleń faktycznych, co obejmuje możliwość uznania za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji oraz dokonanie samodzielnej oceny prawnej dochodzonego żądania, niezależnie od tego, czy strona apelująca podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego. Podkreśla się przy tym, że mimo braku związania sądu odwoławczego zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, sąd ten ma obowiązek rozpoznania wszystkich zarzutów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2008 r., sygn. akt IV CSK 48/08, niepubl.). Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia art. 5 kc. Mimo przedstawienia argumentacji na poparcie powyższego zarzutu pozwana w istocie nie wywodzi jakie zasady współzycia społecznego zostały naruszone przez powoda i w jaki konkretnie sposób. Istnieje natomiast domniemanie działania zgodnie z zasadami współzycia społecznego i dobrej wiary, stąd strona musi podać konkretne okoliczności faktyczne aby takie domniemanie obalić. Okoliczności takie muszą świadczyć o rażąco niewłaściwym postępowaniu drugiej strony i prowadzić do wnikliwej analizy konkretnego przypadku. Pozwana wskazała, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego z uwagi na zawiniony przez powoda brak możliwości dokonania potrącenia. Powyższe twierdzenie jest oczywiście niezasadne. Okoliczności rozważanej sprawy nie pozwalają na obciążenie powoda skutkami niezgłoszenia zarzutu potrącenia. Podkreślić trzeba, że zaistniały stan faktyczny jest wynikiem działań samej strony pozwanej, która zgłaszając wierzytelność w postępowaniu upadłościowym nie uwzględniła ograniczeń płynących z art. 96 prawa upadłościowego i naprawczego i wraz ze zgłoszeniem wierzytelności nie podniosła zarzutu potrącenia. Sąd nie dopatrył się tutaj naruszenia zasad współzycia przez powoda, a skutek w postaci utraty skorzystania z prawa potrącenia nastąpił w wyniku zaniechania pozwanej. Brak w tych okolicznościach jakiegokolwiek winy powoda. Powtórzyć należy za powodem, iż w niniejszej sprawie pozwana stara się konwalidować i usprawiedliwić popełnione przez siebie uchybienie. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 maja 2006 r. (III CZ 28/06, Lex nr 188379), klauzula generalna z art. 5 kc służy ocenie zachowań strony i sposobu korzystania przez nią ze swego prawa podmiotowego. „Zasadniczą podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Jego negatywna ocena może wynikać m.in. z faktu, że zajęcie zostało przez niego sprowokowane albo też z faktu wykorzystania położenia drugiej strony” (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607). Natomiast postępowaniu powoda nie sposób przypisać żadnej z tych cech. Powód dochodził bowiem roszczenia, które wbrew zarzutom pozwanej było wymagalne przy czym wymagalność ta wynika z zachowania pozwanej, która żądając wystawienia faktury za wykonane prace uznała obowiązek spełnienia świadczenia przez swojego kontrahenta. Sąd Okręgowy nie dostrzega zatem związku między postępowaniem powoda a nadużyciem przez niego przysługującego mu prawa podmiotowego. Powoływanie się na naruszenie zasad współzycia społecznego wymaga wskazania, jaka konkretnie zasada została naruszona, oraz wskazania pełnej treści powoływanej zasady (por. wyr. SN z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75, z aprobowaną glosą M. Niedośpiała, PiP 2000, z. 3, s. 101; orz. SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 263/06, Lex nr 257664; orz. SA w Krakowie z dnia 6 czerwca 2006 r., II AKa 86/06, KZS 2006, z. 7-8, poz. 108). Pozwana nie wyartykułowała jednoznacznie jakie zasady powód naruszył i kiedy to naruszenie miało nastąpić. Ponadto nie wskazała, czy naruszenia tych zasad upatruje w tym, że powód nieterminowo wykonał zlecenie czy w tym, że nie podpisał protokołu. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że brak podpisu protokołu odbioru końcowego robót nie stanowi samo przez się naruszenia zasad, o których mowa w art. 5 kc. Zresztą powód poniósł konsekwencje braku podpisu protokołu wyrażającą się w akceptacji (bez jakichkolwiek negocjacji) stanu jaki został przyjęty przez kontrahenta pozwanej. Pozwana nie wskazuje też w jakim konkretnym, innym działaniu powoda upatruje naruszenia zasad z art. 5 kc, czy w tym, że powód w ogóle dochodzi wynagrodzenia czy w tym, że przekroczył termin określony na wykonanie dzieła. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że pozwana dysponowała przecież stosownymi instrumentami prawnymi, którymi mogła wyrazić sprzeciw ale z nich nie skorzystała. Trudno zatem w tych okolicznościach stwierdzić, że powodowi nie należy się wynagrodzenie ponieważ na skutek nie skorzystania z tych instytucji, które stworzył stronie pozwanej ustawodawca dochodzi on swoich roszczeń.

Mając na względzie przywołaną powyżej argumentację na podstawie art. 385 kpc Sąd Okręgowy apelację oddalił o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach znajduje oparcie w treści art. 98 § 1 kpc w zw. z

art. 108 § 1 kpc. Na koszty poniesione przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym złożyły się jedynie koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

Sygn. akt VIII Ga 427/13

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej.